

# OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr. 38.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 17-go Września 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20).

Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Fremder, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp. — W Paryżu i na całą Francyją A. Sławiński, Paris, Rue Véseley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłómaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Czas już zapisywać sobie

„Opiekuna Katolickiego“

na pocztach i w agenturach naszych. Kwartalnie kosztuje

tylko 60 fenygów.

Gliwice, 16-go Września.

Najśw. Maryja uzdrowieniem chorych

Francya liberalna wypiera się Boga, wygania Go ze szkoły i prawie z kościołów by wypędzić chciała, wołając: „Boga nie ma!“ Tymczasem w owym zakątku Francyi, gdzie Lurd leży, w którym Matka Boska się objawiła, dzieją się rzeczy, które nawet niedowiarków pouczyć powinny, że Bóg jest i mocny Bóg.

Rok w rok dążą do Lurd liczne pielgrzymki. Teraz właśnie tam czas odpustowy i ludu wiele. Przychodzą słabi, cierpiący, chorzy, którym żaden lekarz pomódz nie mógł, przychodzą i wielu z nich znajduje uzdrowienie.

Gazety francuzkie piszą, że znów w ostatnim czasie stały się nowe cuda: Kobieta 30 letnia, nazwiskiem Irma Montrej, była od lat chora na suchoty. Od kwietnia straciła zupełnie głos. Prócz tego zrobiła jej się rana na twarzy, ciągle się jątrząca. Lekarze nie chcieli jej już żadnych leków dawać, bo sądzili, że się na nic nie przydadzą. Wśród wielkich boleści kazała się zawieść do Lurd. Tam tak zesłała,

że ludzie obawiali się nieść jej, aby na rękach nie skonała. Prosiła bardzo, aby ją zanurzyli całą w źródle przed figurą Matki Boskiej. Gdy to uczyniono, poczuła nagle wielkie boleści w całym ciele, ale też po tem taką siłę, że iść potrafiła. Na drugi dzień już o własnych siłach przyszła do źródła. Lekarze stwierdzili, że płuca jej ozdrowiały, że rana na twarzy zaszła.

W inny dzień, gdy zaczęto odmawiać modlitwy, stał się pewien garbaty prostym, a obecny lekarz poświadczył, że został uzdrowiony z swego garbu.

Inny człowiek, Patryk Jool, miał taką chorobę, że mu kości lewej nogi próchniały, a cała noga okryta była bólami. Gdy zanurzył nogę w źródle, został nagle uzdrowiony.

Dziewczyna, Klara Berte, ogłuchła skutkiem choroby. Gdy wodą uszy zmaczała, znowu słyszy, choć jeszcze nie całkiem dobrze.

Mikołaj Benjamin miał reumatyzm w twarzy i kurcz żołądka. Prócz mleka i jaj nie mógł niczego pożywać. Gdy go w źródle zanurzono, zdawało mu się, że żołądek pęka. Poprawiło mu się; dziś może jeść mięso i pić różne płyny.

To są cuda, które Bóg przez przyczynę Matki Boskiej działa.

Trzebaby do Lurd posłać socjalistów, aby wyjaśnili w uczony sposób, że te uzdrowienia, dzieją się w naturalny sposób. Tam setki lekarzy bada wszystko, między nimi i niedowiarkowie, a wszyscy głoszą: Bóg to sprawił!

Pogadanka o cholery.

(Dokończenie.)

Widzimy więc, że, chcąc sobie z cholera poradzić, trzeba zwracać uwagę na dwie najważniejsze rzeczy:

Po 1sze) nie dopuszczać, aby choroba się po świecie rozlała i żeby chory choleryczny zarażał innych ludzi zdrowych i

Po 2gie) starać się samemu, aby zarażenia uniknąć, a gdy to jest niemożliwym, leczyć chorobę w samym początku, gdy jest jeszcze mało rozwiniętą, a zarazem uleczalną.

Kto sobie te dwa przepisy dobrze w głowę wbije, ten zrozumie już wszystkie przepisy, jakie są ogłaszane w pismach dla pożytku ludzi.

Zastanówmy się tylko.

Każdy, kto zachorował na cholera, nosi w sobie, mianowicie w kiszkiach, zarazek choleryczny — ów grzybek w kształcie przecinka. Grzybek ten wychodzi z niego wraz z rozwolnieniem (w wymiotach go niema.)

Jeżeli takie wypróżnienia choleryczne powalają bieliznę, pościel, ręce czyjeś, albo dostanie się do studni, do rzeki z której się bierze wodę do picia lub do mycia, to zarazek ów może przejść i do innego człowieka czyli zarażić go. Nie oddech więc chorego, nie ślina, nie dotknięcie, ale wypróżnienie takiego chorego jest jadowite. Jakże stąd nauka? Bardzo jasna i nie jedna, ale cały szereg różnych pożytecznych nauk, a mianowicie:

Po pierwsze: nie należy dopuszczać, aby lu-

## Bogactwo i ubóstwo.

Powieść prawdziwa  
dla ludu katolickiego.

4) (Przedruk zastrzega się.)

Matka rzuciła na dziecko bolesne wejrzenie, objęła ramionami jego ciało, ciągnęła siłą do boku swego, a głęboko zamyślona, siedziała pomiędzy dwoma dziećmi, płacząc. W tem ukazał się we drzwiach lekarz domowy, lecz nie zauważyła tego. Ocuciła się dopiero z swego odrętwienia gdy się kilku słowami do niej odezwał. Wstała i pospieszyła mu naprzeciw, a rzuciwszy się przed nim na kolana, woła z spodniesionemi rękoma i z potokiem łez w głosie: Ach, Panie doktorze! miejcie litość nademną! Na miłość Boską ratujcie moje dzieci, ratujcie je od śmierci.

Lekarz podniósł ją mile ze ziemi i przystąpił do chorych dzieci. Biedna matko, westchnął, uspokójcie się! Zaraza jest niebezpieczna, lecz nie zawsze zabijająca i jakkolwiek jest źle z waszemi dziećmi, jednakowoż nadzieja zawsze jeszcze pozostaje!

Przy tych słowach przyszedł służący z drugim lekarzem. Domowy lekarz pozdrowił go a rzekł potem: Piotrze! zaprowadźcie wielmożną panią z pozostałymi zdrowymi dziećmi do innego pokoju. Ten środek, pani, jest niezbędnie po-

trzebny, idźcie więc i nie poddawajcie się za bardzo waszemu zasmuceniu!

Boleścią przejęta, udała się biedna matka do swych chorych dzieci, całowała je z głośnemi biadaniami i wołała rozdzierającym głosem: Eugeniuszu! Wirginio! bądźcie zdrowi na wieki! O Boże! już was nigdy nie zobaczę! — Na służącym oparta odeszła do więcej oddalonego pokoju. Tam padła na fotel jak nieżywa, głowę na piersi zawiesiwszy, i tylko czasem ręce do swych dzieci wyciągając, które się do matki bojaźliwie z płaczem przytulały.

Służący opuścił ją, aby być lekarzom pomocnym. Po jakimś czasie jednak posłali go oni, aby zobaczył, czy pani zdrowa. Po cichu wszedł on, — starszą dziewczę okazywało wszelkie oznaki cholery. Zbliżył się doń na palcach, wziął je na ręce i chciał się również cicho oddalić. W tem otworzyła matka niespodzianie oczy; z przerażającym krzykiem rzuciła się na służącego i wyrwała mu dziecko. Klotyldo! mówiła biadając, Klotyldo, kochane dziecko, która moje imię nosisz, ty masz także umrzeć? Ciebie także w rękach śmierci mam widzieć? Ach! raz tylko jeszcze spojrzysz na mnie, biedne moje dziecko: Czy mię także chcesz opuścić, mój ty obrazie? Niech się ale stanie. Tu, Piotrze, masz mój skarb kosztowny! Bądź zdrowa, Klotyldo, bądź zdrowa moje dziecko!

Z temi słowy padła gorzko płacząc znowu na krzesło. Tam chwil kilka tak siedziała z po-

nurem wzrokiem, jakoby w omdleniu; w krótko coś jakby grom przez wszystkie jej członki przeleciało; wstała i rzuciła się na kolana, podniosła ręce, już nie do człowieka, lecz do Boga w niemej modlitwie, która znów przez wchodzącego służącego przerwana została. Piotrze! spytała się, co się dzieje z Eugeniuszem, z Wirginią z Klotyldą? O, mów, nie ukrywaj przedemną prawdy, czy żyją moje dzieci?

Służący nie mógł mówić, lży tylko puściły się z ocz jego.

Już dosyć, powiedziała matka, rozumiem te lży. Bóg tak chce. Nauczyłam się w krótkim czasie poddawać się, z pokorą wszechmocnej Jego woli. Lecz próba ta pewnie jeszcze nie skończona. Idź, Piotrze, ale prędko do mego pełnomocnika; powiedz mu, żeby weksel pana Soetefeld dzisiaj jeszcze zapłacił. Potem zanieś tę sakiewkę pani Soetefeld, mej bratowej, która była dzisiaj rano u mnie, i proś ją, żeby zaraz do mnie przyszła. Opowiedz jej o mojem nieszczęściu i cierpieniach, a z pewnością nie będzie się ociagać z przyjściem.

Służący poszedł. Miała jeszcze troje dzieci przy sobie. Radośnie przycisnęła je do piersi i całowała rzewnie. Tu znów niespodzianie syn jej Fryderyk upadł wznak na podłogę i rzucał się w najgwałtowniejszych kurczach. Co ta matka wtenczas cierpiała, jest nie do opisania. Wziawszy chłopca wleciała z nim do salonu, w którym się lekarze znajdowali. Weszła z drogim

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!



dzie, mający najpierwsze początki cholery, przenosili się z miejsca, zarażonego już cholera, na inne i swojemi wypróżnieniami zarażali innych. Dla tego na granicach, a niekiedy i pod każdym miastem urządzone są kwarantanny czyli, że na granicy kraju, niezarażonego cholera, zatrzymuje się wszystkich podróżnych przez parę lub kilkanaście dni. Kto zaś przez ten czas jest zdrowy, jedzie dalej. Zwykle urządza się to tak, że lekarz ogląda wszystkich podróżnych i pozostawia tylko podejrzanych o początki cholery, reszta jedzie dalej.

Po drugie: Chorych na cholera oddzielają od zdrowych, urządzają dla nich osobne szpitale, gdzie łatwiej jest urządzać wszystko tak, aby zaraza nie rozchodziła się dalej.

Po trzecie: Gdy chorego nie można przenieść do szpitala, albo gdzie szpitala niema, trzeba chorego utrzymywać w największej czystości: podkłady więc, wszelką bieliznę i wszystko, co się tylko zwala wypróżnieniami, zlewa się obficie mocnym kwasem karbolowym, albo gotuje w gorącej wodzie, albo poprostu pali. Prócz ognia, który niszczy wszystkie zarazki albo grzybki choleryczne giną i od mocnego karbolu, od gotującej się wody i od niektórych innych jeszcze płynów, niszczących zarazki. Takie niszczenie zarazków nazywa się desinfekcją to jest odzarażaniem. Wypróżnienia choleryczne również należy zbierać w osobne naczynie, na to nalewać kwasu karbolowego, albo wapna, i wtedy dopiero wlewać do wychodka.

Po czwarte: Gdy chory choleryczny umrze, należy go jaknajprędzej chować a bieliznę i rzeczy, które w jakikolwiek sposób mogły się powalać wypróżnieniami palić. Dla czego zaś należy tak robić, chyba już niepotrzebuje powtarzać.

Zdaje mi się, że wszystko są to rzeczy jasne i zrozumiałe dla ludzi, mających choć trochę roztargnienia w głowie. Jest też obowiązkiem każdego człowieka tak względem bliźnich jak i względem samego siebie trzymać się niniejszych przepisów. Niema zresztą na to rady — policya ma prawo i obowiązek do tego zmusić siłą.

A teraz pomówimy o tem, jak się każdy człowiek ma sam bronić od cholery — czyli od tego przekłętą przecinka albo grzybka cholerycznego.

Ażeby czytelnikom „Opiekuna“ dać możliwość uchronienia się od zarazy cholery, wyjawię tu jeden wielki sekret, kamień czarowny od cholery i od wszelkiej innej zarazy. Takiego kamienia używają po większej części z dobrym skutkiem lekarze i Siostry Miłosierdzia, obsługujący chorych na cholera, a jest nim bardzo dobra i pro-

swym ciężarem i z krzykiem przerażenia na ustach omdlała, albowiem ujrzała Eugeniusza i Wirginę w koszulkach śmiertelnych przy sobie leżących.

Gdy się po długim czasie obudziła, znalazła się w innym salonie. Młoda kobieta trzymała ją za rękę i z troskliwą pieczołowitością starała się, do życia ją przywołać. Chłopczyk z blond włosami stał przed nią i wołał ją słodkim matki imieniem. W przyległym salonie leżeli umarli dwaj bracia jego i trzy siostry.

Siostro! rzekła obudzająca się, czy możesz i chcesz mi przebaczyć? Czy mogę krzywdę tobie wyrządzoną naprawić? — I obie kobiety leżały w objęciach długiego pocałunku.

Kilka dni później szły owe kobiety wolno przez rynek; jedna z nich była bardzo blada i w grubej żałobie. Chłopczyk płaszał w środku nich, rączki im podawając. Wstąpili do kościoła i udali się do kaplicy krzyża świętego. Tam kazala bierna matka chłopcu przed dzieciątkiem Jezus ukłęknać, złożyła małe jego rączki i rzekła boleśnie: Proś Boga, Gustawie, aby duszom twych braciszków i siostrzyczek pokój i niebieskie królestwo darował, i podziękuj mu, że cię przy matce pozostawił.

Dziecko usłuchało, skłoniło pobożnie główkę i rzekło rozrzewniającym głosem: Ojciec nasz, któryś jest w niebiesiech, święć się Imię Twoje!

KONIEC.

sta zasada, oto nie bać się cholery! Strach sam przez się, to trucizna dla człowieka, strach usposabia do wszelkiej zarazy. Jabym to jeszcze nawet powiedział inaczej. Czy znacie przysłowie: ten się boi, kto złe broi. Otóż nie należy broić złego, a mianowicie takiego złego, które może sprowadzić cholera. A więc: należy żyć skromnie, regularnie, nie włóczyć się niepotrzebnie po jarmarkach, po odpustach, unikać zbiorowisk ludzkich, bo kto wie, czy się tam nie natrafi na jakiego zarażonego już, który sieje po drogach i pod płotem cholera. A w dodatku, przy takich okazjach, to się człowiek nie wywczasuje obje byle czem, opije jakiego piwka niedobrego lub gorzały — i cholera gotowa.

Pamiętajcie, że zarazek cholery rzuca się przedewszystkiem na żołądek i kiszki. Kiedy żołądek zdrowy, to sam przez się fabrykuje truciznę dla grzybka cholery i nie dopuści jej do kiszki. Dla tego też pielęgnować trzeba te wrota żeby broniły od zarazy. Naczczo też z domu nie trzeba wychodzić, ale napić się czego ciepłego i przegryść chleba lub bułki. Nie należy też jadać surowizn, a broń Boże, niedojrzałych owoców; nie trzeba kupować na targach u straganiarek zakurzonych i w ogóle leżących w nieczystym jakim koszu wisień, jabłek albo jakichkolwiek lakoci; nie pić wody z sadzawek, małych rzeczek i w ogóle nie opijać się wodą ani piwem. Najlepiej byłoby wodę do picia wpięrow przegotować, ostudzić, postawić w czystym naczyniu i w chłodnym miejscu, a dla smaku dodać trochę cytryny lub kwasu cytrynowego z apteki, zmieszać dobrze i potem używać do picia.

Kogo stać na to, niech sobie codziennie wypije po obiedzie herbaty ciepłej, albo kawy czarnej. Koło siebie i w mieszkaniu zachowywać trzeba czystość największą, bo to od wszelkiej zarazy najlepiej broni.

Gdy jednak, pomimo tego wszystkiego, poczujesz się niedobrze, gdy cię mdli trochę, gniecie w dołku, lub masz wolność stolca, to nie zaniedbuj choroby. Pamiętaj więc, że wtedy mała rzecz może cię uwolnić od wielkiej biedy, przestań też jeść zwykłą strawę, napij się mięty, okład ciepły sobie na brzuch połóż i weź łyżkę oleju rycynowego. A gdy i to nie pomoże, natychmiast udaj się do doktora, albo go wzywaj do siebie. Tu już niema chwili do stracenia, bo może być źle. A nadewszystko bab nie słuchaj i znachorów, bo tak cię zaczną okadzać, smarować, natrzasać, aż cię na tamten świat wyprawią. Pamiętaj również przedewszystkiem na to, co powiedziałem: — cholera nigdy nie wybucha odrazu w jednej chwili, zawsze ją poprzedza niedomaganie żołądka, małe rozwolnienie, na które można jeszcze zaradzić. Gdy się tego zaniedba, źle jest, a w każdym razie bez doktora już się nie obejdzie.

### W Hamburgu

straszna zaraza przybiera coraz większe rozmiary. Wedle prywatnych doniesień choruje dziennie przeszło 800 ludzi, z których 400 umiera. Hamburgskie dzienniki donoszą, że dotychczas najmniej 7000 osób zachorowało na cholera. Na cmentarzu w Ohlsdorfie od 20 sierpnia pochowano 5228 zwłok cholerycznych. Trupów oznaczają numerami i tak w tych dniach korespondent jednego z dzienników berlińskich widział na trumnie w r. 8772, w kilka dni zaś później 14350. A więc zdaje się, że liczby podawane przez władze i dzienniki bynajmniej nie odpowiadają, rzeczywistości a cholera występuje z nieznaną dotąd w dziejach tejże epidemii złośliwością. Straszne donoszą rzeczy z Hamburga; pewien rzemieślnik ze strachu przed cholera przernął sobie gardło; inny, gdy mu umarła żona na cholera powiesił się a dwoje małych dzieci zadusił. Prawdziwie rozrzewniający widok przedstawiało dziecko dwuletnie, które niesione do szpitala przy chorej na cholera matce uśmiechało się do przechodniów wyciągając ręce. — Jako podejrzane o cholera umieszczono je w szpitalu, z kądem zapewne już nie wyjdzie. Dnia 5 bm. pochowano na jednym tylko cmentarzu w Ohlsdorfie 530 osób zmarłych na cholera. Dnia 6 bm.

zachorowało w Hamburgu na cholera — według urzędowych doniesień — 674 osób z których 264 umarło. Nie rzadko zdarzają się wypadki cholery, że chory nie ma womit ani rozwolnienia tylko dostaje kurczy i umiera w przeciągu godziny. Komitet związkowy dla opieki nad pozostałymi po zmarłych, wydawszy odezwę, zebrał 184,213 mk. Żywność w Hamburgu podróżowała znacznie, skutkiem czego władze otworzą niebawem magazyn prowiantowy. Władze nakazały chować zmarłych na cholera w 24 godzinach. 5 bm. leżało w szpitalach hamburgskich 2283 chorych na cholera.

Ostatnie wiadomości z Hamburga brzmią nieco pomyślniej, liczba chorych i zmarłych się zmniejszyła. Około 600 tragarzy chorych udało się z Berlina do Hamburga, pomimo to liczba tychże jest nie wystarczającą. W Hamburgu komitet ratunkowy zebrał już 700,000 marek. Między robotnikami wielka bieda; 10 tysięcy chodzi bez pracy. Nieczystości ze statków muszą teraz być wywożone aż na otwarte morze.

### Stypendya mszalne

*nie są dochodem ulegającym opodatkowaniu.*

Na dniu 5 lipca 1892 wydał trybunał administracyjny austriacki orzeczenie, że stypendya mszalne nie należą do dochodów, za które się płaci podatek dochodowy. Z uzasadnienia wyroku tego wyjmujemy następujący ustęp:

Według kościelno prawnych postanowień istnieje reguła bez wyjątku, że duchowne sprawy doczesnymi rzeczami zapłacone być nie mogą, w przeciwnym bowiem razie popełnionoby symonię (świętokractwo). Według pojęcia prawa koniecznego są więc dochody, płynące ze stypendyów mszalnych na rzecz proboszcza, nie zaplatają za dopełnienie aktu duchownego odprawiania mszy św., ale tak zwaną ofiarą, jałmużną (Liebesgabe) i dla tego nie można ich podciągać pod podatek dochodowy.

### Wiadomości polityczne.

#### Niemcy.

Berlin. Wedle najnowszych doniesień potrzeba będzie na powiększenie wojska niemieckiego 100 do 150 milionów marek podwyżki wydatków wojskowych.

— W końcu przyszłego a na początku bieżącego miesiąca odbywał się w Lublanie wiec słoweńsko-katolicki, na który się stawiło przeszło dwa tysiące uczestników. Ten wiec pokazał, że lud słoweński gorąco pragnie, aby ruch narodowy opierał się na katolicyzmie.

#### Austria.

W piątek otwarte zostały wszystkie sejmy krajowe Austrii okrzykami na cześć cesarza Franciszka Józefa.

#### Francya.

Setna rocznica zaprowadzenia pierwszej rzeczypospolitej we Francyi obchodzona będzie w całej Francyi a szczególnie w Paryżu 22 bm. bardzo uroczystie.

#### Włochy.

Rzym. Ojciec św. ogłosił 10 bm. Encyklikę o nabożeństwie różańcowem i wspomina o 50-letnim jubileuszu biskupstwa swego.

— Nowy generał Jezuitów ma być wybrany jeszcze w przeciągu września. Będzie on z kolei 24-tym. Podobno Leon XIII chce, żeby tą razą wybrano Francuza. Jezuitci zaś podobno wolą Hiszpana.

Zakon ma w tej chwili 5 wielkich prowincyi, które liczą 13 tysięcy Jezuitów, a mianowicie Włochy 1558.

Niemcy, Austria, Belgia i Holandya razem 2145. Francya 2518. Hiszpania i Meksyk 1995. Anglia i Stany Zjednoczone 1895. Świeckich tak zwanych bez profesyi członków obu płci ma być 10 tysięcy. Generał rezyduje zawsze we Fiesole pod Florencją.

#### Anglia.

Nie małe wrażenie wywołała wiadomość, że Anglia zamierza wycofać wojsko swoje z Egiptu. Jeżeli to rzeczywiście przyjdzie do skutku, to główna kość niezgody między Anglią a Francyą się usunie. O ile zaś z jednej strony Angliacy zapowiadają zrzeczenie się zwierzchnictwa nad Egiptem, o tyle z drugiej strony powiększyli swoje państwo o nowy szmat ziemi. Wyspy Gilberta, znajdujące się na Spokojnym oceanie, pomiędzy wyspami Hawaj i Salomona, uznały teraz zwierzchnictwo angielskie ku wielkiemu oburzeniu Amerykanów, którzy już od dawna zwracali na nie pożądliwe oczy. Wyspy te ujął angielski krzyżowiec „Rojalita“, który przybył dnia 12 czerwca rb. do portu Butaritari. Król tych wysp zmuszony został uznać protektorat angielski i wywieszono chorągiew angielską wśród grzmotu dział. Grupa wysp Gilberta składa się z 16 wysp, z których waż-



niejsze się nazywają: Apiany, Tarava, Apamama, Taputeuwe, Oanoti i Nukunau. Na tych wyspach mieszka około 50 ludzi pracowitych i przemysłowych. Zapewne aby uspokoić zazdrosne mocarstwa co do tej zdobyczy Anglików, rozszerzono wieść, że oni wnet wycofną się z Egiptu.

— Przychodzi urzędowa wiadomość, że tam cholery wcale nie ma.

## Wiadomości z bliska i z daleka.

**Gliwice.** Bóg nas strzeże i dotąd nie umarł jeszcze nikt na prawdziwą cholere w tych prowincjach pruskich, w których jest ludność polska, jak w Szlązku, w Prusach Zachodnich i wschodnich, i w Księstwie Poznańskim. Prosimy Boga aby nas chronił od zarazy i nadal, ale sami róbmy wszystko, co lekarze i rząd robić nakazuje. Ażeby nie narażać żołnierzy na niebezpieczeństwo zapadnięcia na cholere, rozkazał cesarz nie odbywać w tej jesieni wielkich manewrów wojskowych. Skończy się więc tylko na mniejszych ćwiczeniach w dywizji. Przez to będzie też ulga zwłaszcza dla rezerwistów, oszczędzi się też grosza nie mało, bo manewry zawsze dużo pieniędzy kosztują. Z tego samego powodu nie dozwala rząd wielkich zgromadzeń w czasach zaraźliwych, więc i na odpusty z obcych parafii przybywać wzbrania. Do tego zastósować się trzeba, a nie tłumaczyć sobie tego tak, jak gdyby chcieli przeszkadzać katolikom w nabożeństwie. — Wiadomo, że ci Niemcy, po części dyrektorzy fabryk, technicy i wermistrze w Król. Polskiem, którzy nie znają polskiego albo rosyjskiego języka, mają być wydeleni z Polski. Prosilili oni gubernatora warszawskiego Hurkę o przedłużenie. Na prośbę ich dał jednak Hurko odmowną odpowiedź. Rząd rosyjski zamierza wszystkich Niemców wydalić z kraju od 13 stycznia 1893 r. Z powodu tego będzie około 300 Niemców bez chleba.

Wrocław. W miejsce zmarłego X. Karker został kanonikiem przy tumie wrocławskim ksiączę-biskupi komisarz X. Henryk Marx w Miechowicach pod Bytomiem. Urodzony r. 1835, włada też językiem polskim.

Berlin. Kościół św. Jadwigi odnawia się obecnie na wewnątrz a mianowicie wielka rotunda przybiera ozdoby, malowane wedle wzoru kościoła Maria Rotunda w Rzymie. Kościół ten, jak wiadomo, zaczęto budować r. 1773, a konsekrowany został przez księcia Biskupa a potem Arcybiskupa X. Ignacego Krasickiego, który był zarazem sławnym poetą polskim.

Burze i pioruny. W nocy z niedzieli na poniedziałek szalała nad Krakowem wielka burza. Ze wszystkich stron widać było błyskawicę i słychać grzmoty; chmury zeszły się nad miastem i tu wylały się wielką ulewą. Wczoraj wieczorem o godz. 11 szalała znowu burza nad miastem i padło kilka piorunów. Jeden z nich uderzył w sygnaturę wieży kościoła OO. Reformatorów i wpadł potem do stajni klasztornej, nie zrządziwszy szkody.

Z Żywca donoszą dnia 5go bm.: Dzisiejszej nocy zdarzył się bardzo nieszczęśliwy wypadek. Pułk 56 (z Krakowa) został zakwaterowany we wsi Moszczanicy, pół mili od Żywca. Wieczorem około godziny 9 zerwała się szalona burza, połączona z rześnistym deszczem i piorunami. Od pioruna zapaliła się stodoła dworska, gdzie kilka kompanii stało i przy tym pożarze spaliło się pięciu żołnierzy z 11 kompanii, tak, że tylko z nich kości pozostały, czterech zaś poparzonych leży w szpitalu cywilnym. Przytem popaliło się także mnóstwo karabinów, butów i mundurów. Przez całą noc lał deszcz, a nad ranem około godziny 4, padał olbrzymi grad, który nagromadził się w takich ilościach, iż jeszcze o godzinie 7 w niektórych miejscowościach było zupełnie białe.

## Rozmaitości.

Na czarną chrostę nikt nie umrze, kto nań przyłoży ciasto zrobione z mąki rzanej, białka z jaja i spirytusu czystego. Pod tym ciastem chrosta zaraz zbiegnie, ustana boleści i pęka, co gdy się stanie, trzeba przyłożyć plaster tak zwany „Zug-Pflaster“, a nareszcie wycaśnić. Środek ten pewny i doświadczony!

W czasie cholery pokazało się, że padało dużo drobiu, a szczególnie kur karmionych kaszą, której używano na obkłady dla ludzi cholerycznych, którym tą kaszą obkładano ciało, by ich rozgrzać i wywołać poty. W takiej kaszy mnożą się bakcyle choleryczne i z tego powodu należy ją wyrzucić i oblać kwasami.

Zupełny przewrót w budowie okrętów pancernych wywoła nowe odkrycie zwyczajnego kowala w Kwebeku, Allarda. Wpadł on na sposób hartowania miedzi, który ją równa co do twardości z najlepszą stalą. Zrobione przez Allarda siekiery noże itp. przedmioty w niczem nie ustępują stalowym. Sposób ten znany był podobno starożytnym Egipcyanom, ale zaginął. Kule na płytę taką hartowaną wystrzelone odbijają się przy małym zagłębieniu, lub też rozpadają w kawałki.

Dr. Kabierski w Wrocławiu powiada w swej rozprawie o cholere, że ciała zmarłych na cholere jeszcze długo, bo 9 godzin po śmierci, są ciepłe, a trupy drgają konwulsyjnie (kurczowato.) ruszając palcami, nogami, szcękami, a nawet zdarzały się przypadki, że taki trup ruszył się i zmienił położenie swoje.

Minister oświaty, jak ogłasza „Reichsanzeiger“, zlecił rejencyom, aby odmawiali swego pozwolenia na zakładanie fachowych szkół pocztowych, które uważa za całkiem zbyteczne.

Cholera jest dla ubogich, tak powiedziała do swej służącej pewna pani wielka w Hamburgu, dodając, że ją cholera nie obchodzi, a na przekorę cholere kazała zastawić stół pieczenią, ogórkami i winem. Jedną z służących nie chciała jeść tych potraw, ale jadła je pani, kucharka i jej matka. Te trzy kobiety zapadły niebawem na cholere i pomarły.

Ważne dla wydzierzawiających i dzierzawców. Wedle prawa z 19 maja 1887 bywa stępel za kontrakty dzierzawne ściągany za 3 lata naprzód, po upływie tego terminu należy zapłacić nowy stępel na dalsze 3 lata. Rozporządzenie to mało jest znane i nawet wielu notaryuszów o niem nie wie. Zaniechanie zaś uiszczenia stępla po 3 latach pociąga za sobą natychmiastową płatność dalszego stępla do końca dzierzawy, a oprócz tego karę równającą się poczwórnej wartości nieuiszczonej raty stęplowej. Niewiadomość prawa nie chroni przed karą; kto zatem chce takowej uniknąć, niech się w danym razie uda po objaśnienie do swej władzy celnej. W obec ważności przedmiotu pożądanem by było, aby wszystkie pisma polskie powtórzyły niniejsze ostrzeżenie.

## ŻARTY.

\*\* Widzisz marny kataryniarzu, kręcigraju, ja byłem na miasteczku z Jagusią i używałem świata za całe dwa talary.

— A ja byłem z małpą i zarobiłem cztery talary.

\*\* Uczeń szewski Marcinek przypatrywał się żelaznej klatce, w której siedział wielki afrykański tygrys a do której właśnie wchodził pogromca zwierząt, chłop olbrzymiej postaci. Gdy tenże już był w klatce, mówi Marcinek do swego przyjaciela Michałka: To wszystko nic; ja ci tylko powiadam, że gdyby tam siedziała moja majstrowa, toby on się nie odważył tam wlaźć.

\*\* Gość na kolei: Mój panie, czy prędko pojedziemy?

— Konduktor: Trzydzieści kilometrów na godzinę.

— Gość: A kiedy ruszymy?

— Konduktor: Po trzecim dzwonku.

— Gość: A o której godzinie będziemy na stacyi.

— Konduktor: Podług oznaczonego czasu, proszę pana.

\*\* Gdzie masz paszport?

— Psy mi go zjadły poszę pana sołtysa.

— JAKTO hultaju! kpisz sobie z urzędu gminnego?

— Ale gdzietam, prawdę mówię — miałem owiniętą w niego kielbasę, którą jak psy zwąchały tak razem z paszportem zjadły.

\*\* Panie Gotlibie! gdzie pan był co panu gęba tak spuchła?

— Ja był na wystawa szlaska w Schweidnitz.

\*\* Bartek i Kuba. Kumotrze rzekł Bartek do Kuby, którego żona była bardzo świegotliwa, kumotrze, czemu to Pan Bóg dał człowiekowi jedną gębę, a dwoje uszu? Obecna Jakóbowa odezwała się także. O i jabył rada

wiedziała czemu? Ha nu widzicie, mój kumoterku, odpowiedział Kuba, drapiąc się po głowie, ja nie wiem. Nie wiecie? zapytał Bartek i rzekł dalej: otóż wam powiem: dla tego Pan Bóg dał człowiekowi jedną gębę, a dwoje uszu, aby więcej słuchał, a mniej mówił. Tedy Kuba z uśmiechem zawołał „matka słyszysz? to dla ciebie dobra nauka.“

## NADEŚLANO.

Zasługuje na uwagę wszystkich czytelników.

Oświadczenie zastanowienia godne!

Podpisany cierpiał więcej aniżeli rok przy odchodzie uryny, jak i na wielkie cierpienia żołądkowe. Pierwsze cierpienia występowały tak ostro że nie miałem spokoju ani w nocy ani w dzień, połączone z wielkimi boleściami. Zwrócono mi uwagę na Warnera Safe Cure, a po użyciu tego środka w kilku dniach całkiem się straciły cierpienia żołądka a przy nerkach i organach urynowych nastąpiła ulga. Po zużyciu 8—10 flaszek, zostałem znów całkiem zdrow. Nie tylko w mej rodzinie, ale i u krewnych i znajomych w tychże samych chorobach Safe Cure odniosło skutek upragniony. Tenże środek zawsze mam w domu. Aby to było z pożytkiem i dla innych potwierdzam to jako wiarogodne.

podp. C. H e n n e b e r g zarządca mleczarni.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.)

Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfsfusskraut 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang, colire und dampfe ab bis 375,0, löse darin 05 amerikansches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali setze 80,0 Weingeist und 50,0 Gliceryne zu und filtrire Im dunklem Glas aufzubewahren.

## Polecane kobietom

wielkie uczyniły przysługi prawdziwe pigułki szwajcarskie Richarda Brandta do dostania w aptekach pudełko po 1 M., są one w przyjmowaniu przyjemne, pewne, bez boleści, skutkujące, a u kobiet wszystkie inne środki usunęły na bok, jak to udowodniają tyle pism dziękczynnych uleczywszy przeszkodę w trawieniu, bicie serca, uderzanie krwi, ból głowy itp.

## Korespondencya Redakcyi.

Kto chce otrzymać darmo „Elementarz polski“ niech sam przybędzie do Redakcyi pisma naszego.

## Kurs pieniężny.

Za guldena austriackiego płacą 1 M. 70¼ fen.  
Za rubla „ 2 M. 6¼ fen.

## Nadzwyczajny dodatek.

Do dzisiejszego numeru dołączamy nadzwyczajny dodatek, który świadczy o wyborności

prawdziwego uzdrawiającego miodu  
ziółkowego.

## C. Lück'a z Kołobrzegu

i takowy polecamy osobliwej uwadze naszych Czytelników. Przy kaszlu, ochrypłości, zaflegmieniu, boleści piersi, płuc i szyi używany, jest tenże niezrównanym środkiem domowym. Do dostania w trzech wielkościach flaszek: po 1 mkr., 75 fen., i 3 mkr. 50 fen. Ziółkowa herbata paczka po 50 fen.

Żaden tajemniczy środek. Części składowe podane przy każdej flasce i sposób użycia.

Główna wysyłka przez C. Lück'a Colberg. Skład jedynie w Gliwicach: u aptekarza J. Fenglera. Adler-Apotheke, w Zabrze w „Marien Apotheke“ w Zabrze w „Barbara Apotheke.“

# PH. POPPELLAUER.

## Gliwice, Bytomska ulica Nr. 6.

Szanownym odbiorcom donoszę niniejszem, że od dnia dzisiejszego mam na składzie wielki wybór rozmaitego

### sukna i materji na ubiory meżkie w najnowszych mustrach i gatunkach.

i te polecam po najtańszych cenach. Każdy członek ze „Związku katolickich robotników“ jak i Czytelnik „Opiekuna Katolickiego“ przy natychmiastowej zapłacie otrzyma 4 procent rabatu wypłacone.



## CHORAGWIE,

dla Kościołów i Towarzystw: jedwabne z obrazami i ornamentacjami haftowanymi, jedwabne z obrazami olejno malowanymi, wełniane adamaszkowe z obrazami olejno malowanymi.

Choragwie podług życzenia, rzymskie lub sztandary, na maszyneryi do zdejmowania: galki i krzyże resp. piłki i skówki z brązu ze stosownymi symbolami.

Choragwie dla Towarzystw i Bractw podług każdego rysunku, których wybór nadsyłam.

Cenniki oraz próby materiałów franko.



## Skład kościelno-artystyczny J. Szpetkowskiego

w Poznaniu (Posen)  
Berlińska ulica 15

poleca

## STACYE Męki Pańskiej

plaskorzeźby (haut-relief) z masy mozaikowej, trwałej przez całe wieki. Zakupiwszy przez pierwsze powagi za najpiękniejsze uznanych, wykonuję stacye artystycznie, malowane w naturalnych kolorach i miejscami grubo prawdziwym dukatowym złotem złocone. Ze stacye te rzeczywicie są nadzwyczaj piękne, niechaj posłuży za dowód wysyłka takowych w rozmaite strony Niemiec i Austrii, a w ostatnim czasie nawet do Ameryki, z kąd Zakład podbierał liczne uznania za gustowne wykonanie. Stacye te wykonuję w rozmaitych wielkościach i stylach, stosownie do potrzeb każdego kościoła, nadsyłając na życzenie stacye na okaz franko. Kościołom oddaję stacye na wypłaty, na krótszy lub dłuższy termin. Również poleca Zakład kapliczki z stacyami (jako Kalwaryą) z sztucznego kamienia, trwalszego od piaskowca, oraz figury Świętych Pańskich z tego samego materiału. — Boże męki itd.

Fotografie i cenniki na życzenie franko.

Restaurowanie i dekorowanie kościołów  
w najgustowniejszym wykonaniu.



## BALDAGHINY,

Ołtarze i ołtarzyki do noszenia.  
Ambony, konfesyonały,  
Chrzcielnice,  
Krzyże i latarki procesyjne,  
kierce, lichtarze, pająki,  
Krzyże ołtarzowe, trybularze i łódki, monstrancye, kielichy i puszki.  
Dzwonki harmonijne,  
Lampierze.  
Tuwalnie i umbracula.

Największy skład i fabryka wszelkich przedmiotów do użytku kościelnego służących.

Cenniki i t. d. franko.

## Mój znacznie powiększony SKŁAD SUKNA I MATERII

na ubiory

który zaopatrzony w najnowsze nowości, polecam szanownej Publiczności i okolicy łaskawym względem, załączając zarazem prośbę, aby moje nowe przedsiębiorstwo łaskawie poprzeć raczyła.

Wykonanie najnowsze i eleganckie.  
Ubiory męskie według miary.

M. Wessolowski

majster krawiecki.

Gliwice,

przy kościele farnym katolickim

Jako potrzeby na jesień i zimę  
polecam

### Materye na suknie

czarne i ciemne w największym wyborze w najnowszych i najpiękniejszych mustrach, już metr od 75 fenygów.

### Materye na spodnice,

metr już od 40 fenygów.

### Flanele

na suknie, metr już od 1,20 mrk., na spodnice, koszule itp. metr już od 70 fenygów.

### Barchany i kalmuki

we wszystkich farbach i po najtańszych cenach. Wszystkie gatunki płótna, sukna na koszule, towarów bawełnianych na pościel i na ciało. Dalej: chusty do przewieszania, również mniejsze, zapaski, bluzy, talie itp. itp.

Najtańsze ale stałe ceny!

ALBERT LANGER

Gliwice, Rynek Nr. 1,

## Julius Bassallek

Zegarmistrz w Gliwicach

ulica Tarnowicka, w domu p Trzaskalika

poleca swój wielki skład zegarków kieszonkowych: z nowego srebra, srebrnych i złotych. Zegary ściennie, pod gwarancją 2 lat, zauszniczki itp. po najtańszych cenach.

Reperacye wykonują się u mnie prędko i tanio.

Dobrym gospodyniom

polecam bardzo smaczną

PALONĄ KAWĘ

funt po 1,20 Mrk. i 1,80 Mrk.

CUKIER

twardy i mialki, przy odbiorze 5 funtów, po cenach tańszych.

RYŻ

za funt 15 do 30 fenygów.

MYDŁO

dobrze suche fant po 25 fen.

CYGARY

we wielkim wyborze po 3 do 20 fenygów za sztukę.

PRESÓWKA

funt po 1 Mrk. i 1,20 Mrk.

Członkom ze „Związku katolickich robotników“ taniej!

A. Chrzaszcz

w Gliwicach

dawniej Józef Edler.

Szanownej Publiczności tutejszej i okolicznej polecam mój doborowy

### Skład wina

od najtańszego do najdroższego. Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht.

Gliwice,

Ulica Tarnowicka. Nr 15.

Sławny, urzędownie podszukany

Ringelhardt & Glöcknera

Plaster gojący rany

(Wund- & Heilplaster \*)

leczy wszelką opuchłość, gruczoly, liszaje, zapalenia, ropienie się, chorobę raka, pruchnienie kości, odziembienie palców, rany zaparzenia, odgniotki, wyrzuty skórne, choroby żołądka, suchy ból, targanie itp.

Z marką na pudełkach ochronną do dostania po 25 i 50 fen. (z opisem użycia) w aptece król. uprzyw. Adler-Apotheke p. Fenglera, również i w aptekach na Górnym Szlaku. Świadczenia wyleczonych są tamże do przejrzenia. NB. Proszę zważać pilnie na powyższą markę ochronną.

### W skutek restauracyi,

zmian, malowania i dylowania wszystkich lokali w „Ogrodzie strzeleckim“ (Schützengarten) odbycie przypadającego zebrania na niedzielę dnia 18 września „Związku katolickich robotników na Gliwice i okolicę“, w żaden sposób niemożliwe. Tak oświadczył gospodarz „Ogrodu strzeleckiego“ pan v. Tluek. W miejsce zaś zebrania się członków, odbędzie Zarząd swoje posiedzenie, na które się wszystkich członków zarządu zaprasza Zarząd.

Od 23 do 25 października 1892

w ogrodzie strzeleckim (Schützengarten) w Gliwicach

odbędzie się

pierwsza ogólna wystawa ptastwa domowego.

Bliższych wiadomości udzieli Dr. Heisig w Gliwicach. Zarząd.

Szanowna gospodyni!

Proszę czytać! Spróbować i przekonać się!

### Reńskie żelée z jabłek

na czas letni i zimowy do smarowania chleba, zmieniając czasem zamiast masła, jak i do różnych ciast i jako kompot. Bardzo zdrowy! pożywny! dobry a tani!

Funt tylko 50 Fen.

Zamówienia wielkie sprawiają te niską cenę, aby i tu jak to się dzieje w nadreńskiej prowincyi, ten tak ulubiony tam u ludu środek spożywczy zaprowadzić.

Wrocławska palarnia kawy,

Richard Gaida, Gliwice, ulica Bytomska 11.

Dla odsprzedawających w pięknych wiadrach 25 funt. po cenach fabrycznych.

Maschinen- u. Gruben  
Sohleder-Abschnitte.

größtenteils Kernstücke, werden von jetzt ab auch im Detail billigst verkauft.

A. Haase's

Lederhandlung.

GLEIWITZ.

### Piekarnia

z pomieszkaniem w Makoszuwie (Makoschau) dobrze położona, jest zaraz do wynajęcia.

Jakób Kitta.

L. Rumpel  
w Tworogu G. Szl.

(Tworog O.S.)

leczy prędko i doskonale kremfy, wrzodowe porażenia, zaskórne i pęcherzowe choroby, zepsucie w najgorszym sposobie, kamień bez operacyi, tylko przez medycynę rozpułdza flus solny, wszelkie bóle, romatyzm stawowy i wszelką słabość itd. I takie choroby które już inni leczyli, lecz nie pomogli, podejmuję się wyleczyć i już wiele wyleczyłem, dla tego dużo podziękowań i atestów posiadam; który na zażądanie, każdemu za darmo i franko nadesłę. Na odpowiedź jest potrzeba 10 fen. w markach pocztowych dołączyć.

Mam wielki skład

WINA

węgierskiego, reńskiego i t. p. białego i czerwonego tylko prawego, po najtańszych cenach, które polecam przy okazach ślubu, chrztu i t. p. dla zdrowych i chorych.

J. Rodewald,

w Gliwicach przy „Germanii.“

Wszelkie

środki desinfekcyjne po najtańszych cenach dziennych jak i

Ocet desinfekcyjny do

czyszczenia izb

poleca „Adler Apotheke“

I. Fenglera,

w Gliwicach.

Rynek.

### Wyplatanie

drutem najwyborniejszym sufitów czyli deki izb jak i ściany cienkie dzielące izby, poleca po tanich cenach

fabryka wyplatania drutem

I. Schmidt'a

w Gliwicach

ulica dworca kolei żelaznej (Bahnhofstrasse 4.)

### Robotnicy

do odkrywania ziemi i wykopywania gliny jak i

ceglarze

znajdą trwałą robotę, przy dobrej płacy u

Goltz'a

majstra ceglarskiego.

Nowa cegielnia w Wojtowej wsi przy Gliwicach.

### Uczeń

porządnych rodziców chcących się wyuczyć dokładnie

kupiectwa

znajdzie zaraz miejsce u p.

Karola Brzoski

w Gliwicach

Rudzka ulica nr. 13.